

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI ROLNICTWA I ROZWOJU WSI**
(NR 289)
z dnia 17 stycznia 2019 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi (nr 289)

17 stycznia 2019 r.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jarosława Sachajki (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji oraz **Doroty Niedzieli (PO-KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację na temat stanu prac dotyczących pakietów legislacyjnych na lata 2021-2027, w tym:

- ramy finansowe;
- Wspólną Politykę Rolną, w tym stan prac nad Krajowym Planem Strategicznym przewidzianym do opracowania w ramach WPR;
- politykę spójności na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

W posiedzeniu udział wzięli: **Ryszard Zarudzki** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Maria Fajger** prezes Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, **Robert Dzierzgwa** dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju, **Marcin Kwasowski** zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, **Anna Demusiak** naczelnik Wydziału Wspólnej Polityki Rolnej i Funduszu Spójności w Departamencie Instytucji Płatniczej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Franciszek Witkowski** doradca techniczny w Departamencie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Najwyższej Izby Kontroli, **Marzena Trajer** dyrektor Biura Analiz i Strategii Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa, **Michał Wójciak** dyrektor Departamentu Inwestycji Rynkowych KOWR, **Mirosław Borowski** wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych, **Jacek Staciwa** prezes Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, **Zbigniew Orzechowski** prezes i **Adam Wilkosz** wiceprezes Ogólnopolskiego Związku Producentów Warzyw wraz ze współpracownikami, **Barbara Jaworska** dyrektor Biura Federacji Związków Pracodawców-Dzierżawców i Właścicieli Rolnych, **Justyna Zwolińska** ekspert Koalicji „Żywa Ziemia”, **Ewa Białogłowska** specjalistka ds. zrównoważonej polityki finansowej w Fundacji WWF Polska, **Dominika Sokołowska** przedstawicielka Greenpeace Polska, **Zbigniew Tkaczyk** wiceprzewodniczący OPZZ Rolników i Organizacji Rolniczych, **Grzegorz Sybilski** członek Związku Zawodowego Rolników Rzeczypospolitej „Solidarni”, **Sławomir Ślusarczyk** członek Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych, **Aleksander Zaręba** członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” oraz **Dariusz Budziszewski**, **Włodzimierz Knurowski** rolnicy.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Karpińska-Brzost**, **Magdalena Kowalska** i **Dariusz Rzepnikowski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Szanowni państwo. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Już jesteśmy trzy minuty po czasie. Bardzo proszę o ciszę.

Otwieram posiedzenie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Witam państwa posłów, pana ministra oraz wszystkich przybyłych gości. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje informację na temat stanu prac, dotyczących pakietów legislacyjnych na lata 2021-2027.

Czy są uwagi do porządku obrad? Uwag nie słyszę. Porządek dzienny uważam za przyjęty.

Przystępujemy do rozpatrzenia porządku dziennego.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Ryszard Zarudki:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Dzisiejsze posiedzenie Komisji jest wspólnym posiedzeniem nie tylko ministerstwa rolnictwa, ale też Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Skorzystajmy z okazji, że przedstawiciele innych resortów też będą się mogli podzielić swoim wkładem i pracą na rzecz Wspólnej Polityki Rolnej.

Powiem o najistotniejszych sprawach, które dotyczą aktualnego stanu prac nad WPR na poziomie unijnym i o tym, co robimy na poziomie krajowym. Trzeba powiedzieć w ten sposób, że dnia 1 czerwca zostały ogłoszone rozporządzenia dotyczące WPR. W krótkim czasie, już po miesiącu, prezydentkę w Unii Europejskiej objęła Austria. Patronat Austrii, który nastąpił po prezydencji bułgarskiej, podjął się skonsultowania rozporządzeń, aby przepracować na forum unijnym, jakie są uwagi do rozporządzeń związanych z finansowaniem, związanych z wdrażaniem, monitorowaniem, z całą nową logistyką WPR. Efektem tego działania były ogłoszone w grudniu wyniki prac, które zostały dość precyzyjnie opisane w materiale. Opisano, czego dotyczą zmiany, w jakim zakresie je przeprowadzono i co poprawiono. Jesteśmy w tej chwili na tym etapie pracy z Parlamentem Europejskim, w którym posłowie wnieśli, jak podają informacje internetowe, 10 tys. poprawek. A więc praca nad zmianami i udoskonalaniem rozporządzenia jest dość szeroka.

Z naszej strony resort cały czas śledzi sprawę. Przypomnę, że mieliśmy priorytety rządu dotyczące WPR, które były przyjęte przez rząd jeszcze w 2017 r. Drugim ważnym dokumentem jest stanowisko. Dnia 31 sierpnia przyjęliśmy stanowisko w sprawie czerwonych rozstrzygnięć legislacyjnych, które ogłosiła Komisja Europejska. To wszystko zasadniczo jest dla nas ważne. Powiem więcej; pracują nad tym moi współpracownicy z kluczowych departamentów, które zajmują się tymi tematami, wdrażając dotychczasową perspektywę finansową Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich, czyli II filaru i płatności bezpośrednich – I filar. To jest Departament Płatności Bezpośrednich, Departament Rynków Rolnych oraz koordynator całości – Departament Strategii, Analiz i Rozwoju; ponadto uczestniczy w pracach Departament Finansów. To jest ważne, żeby powiedzieć, na jakim etapie prac jesteśmy.

Bardzo często jeździmy do Komisji Europejskiej, odbywa się przynajmniej jeden wyjazd czy dwa wyjazdy w tygodniu. Pytamy się Komisji, jakie będą szczegółowe rozstrzygnięcia, czego dotyczą, co autor miał na myśli? Zbieramy informacje, a konkluzją jest powołanie zespołu przy Ministrze Rolnictwa i Rozwoju Wsi do opracowania zasadniczego dokumentu, bo w przyszłym okresie programowania I i II filar będzie opisany, zostanie zestawiony w Krajowym Planie Strategicznym. Krajowy Plan Strategiczny jest podstawowym dokumentem, który będzie nam dawał podstawy do wdrażania, będzie negocjowany z Komisją.

O czym mówimy? Co jest kluczem do pracy nad Krajowym Planem Strategicznym? Mianowicie jest 9 celów szczegółowych, do których trzeba się odnieść i na które będą przeznaczone środki z I i II filaru. Skupię się tylko na tej jednej kwestii, bo jest niezmiernie istotna. Jest 9 celów szczegółowych, które ma zrealizować Krajowy Plan Strategiczny. Jest 9 celów szczegółowych i najkrócej mówiąc, a jest to też opisane, mamy podział stowiów, które departamenty wykonują zadania, kto i co koordynuje. Prace zespołu trwają intensywnie; jest to po pierwsze praca w komunikacji z Brukselą, a po drugie – praca wewnętrzna. Mam nawet harmonogram prac departamentów. Robimy wewnętrzne burze mózgów. Co więcej, chcemy wyjść w drugim etapie do ludzi, społecznie przegadać sprawę z organizacjami, z izbą rolniczą, z organizacjami społecznymi, liderami. Oczywiście jednym z partnerów, co chciałbym mocno podkreślić, jest Komisja rolnictwa; na posiedzeniach Komisji chcielibyśmy przedyskutować konkretne zapisy Krajowego Planu Strategicznego, kiedy będą już domknięte.

Mamy 9 celów szczegółowych, na których opiera się cała konstrukcja; są to filary realizacji. Wymienię może trzy: godziwe dochody gospodarstw rolnych, poprawa pozycji rolników w łańcuchu wartości i może przyciąganie młodych rolników; ale są to wybiórczo podane cele. Podkreślam, że wszystkie elementy, które Unia nam narzuca w jakiś sposób do realizacji, to narzuca nam pewne ramy; ramy, które my następnie wypełniamy.

Są to ramy i możemy dyskutować. Tam, gdzie Unia narzuca nam zbyt daleko idące podejście, to próbujemy je zmienić. Złożono 10 tys. poprawek w Parlamencie, jest też bardzo duża liczba poprawek po prezydencji austriackiej. Sami chcemy zobaczyć ostateczny kształt zmienionych czerwcowych rozporządzeń. Czekamy. Praca będzie trwała do wyborów. Nie uda się zrealizować podstawowego harmonogramu, który był przyjęty; zakładano w nim, że do końca roku będzie przyjęty Krajowy Plan Strategiczny.

Jeśli chodzi o ministerstwo, to mamy swoje problemy. Oczywiście, że mamy, bo to jest olbrzymie wyzwanie. Jeśli mówimy o budżecie, to jest zaangażowane Ministerstwo Spraw Zagranicznych i też są pewne kwoty. Są to sprawy związane z negocjacjami Wieloletnich Ram Finansowych. Jak wszyscy wiemy, są to poważne środki. Przekierowanie środków z I i II filara jest dość istotne. Szukamy dobrych narzędzi, żeby środki efektywnie wydać; ale żeby to się wydarzyło, to mamy kilka etapów prac. Padło pytanie ze strony Komisji, na jakim etapie jesteśmy, a więc jesteśmy w takim miejscu – na tym etapie mamy powołanie zespołu, prace departamentów, wyjazdy do Brukseli.

Prace odbywają się też równolegle. Etap pierwszy – równolegle prowadzenie koncepcyjnych prac analitycznych, przygotowanie analizy SWOT, budowanie podzespołów, przygotowanie analizy pod problem. Musimy mieć diagnozę problemu, ale musimy mieć wyzwania, które przełożymy na działania. Musimy mieć zidentyfikowane potrzeby, a sposób dojścia do potrzeb jest krokiem budowania planowania strategicznego. To tyle.

Drugi etap to synteza analiz i ostateczna hierarchia potrzeb, propozycja typów interwencji. Typy interwencji to nic innego, jak konkretne narzędzia. Czy i jak prowadzić dotychczasowe działania, czyli np. grupy producentów rolnych? Czy i jak przeprowadzać modernizację gospodarstw rolnych? Czy i jak wprowadzać nowe działania, związane z zarządzaniem ryzykiem? A jak ukierunkować środki finansowe na środowisko? To są wyzwania, nad którymi dyskutujemy i to jest drugi etap.

Trzeci etap to jest przygotowanie szczegółowych typów operacji, które odnoszą się do 9 celów. Przygotowanie sposobów, poprzez które cele będą realizowane. Cele są naprawdę ważne. Czytamy też rozporządzenia wyjściowe; sprawdzamy, jak w preambułach cele są definiowane, co autor miał na myśli i przenosimy je w naszą rzeczywistość.

Etap czwarty – przygotowanie planu, konsultacje publiczne. Będzie powołany komitet. Odbędą się konsultacje i mogą się jeszcze wydarzyć różne rzeczy.

Etap piąty – zatwierdzenie planu na poziomie krajowym.

Ostatnio pan minister Plewa w doniesieniach prasowych przedstawia realistyczny terminarz, że nie stanie się tak, jak pierwotnie zakładano, czyli do końca 2018 r., tylko w 2019 r. Dzieje się tak nie tylko ze względu na fakt, że Parlament Europejski kończy swoją kadencję, ale też Komisja Europejska, a to się łączy jedno z drugim. A więc będą dość istotne zmiany i musimy je wszystkie uwzględnić.

Jeśli będzie potrzeba, to na sali są moi dyrektorzy, specjaliści, wybitni specjaliści znający szczegółowe rozstrzygnięcia. Jeśli zajdzie potrzeba, to będziemy dzielić się z państwem informacjami, ale nie chciałbym też zabierać czasu naszym kolegom z innych ministerstw, którzy mogą wnieść cenny wkład do dzisiejszej debaty.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju.

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju Robert Dzierzgwą:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni posłowie, szanowni państwo. W trakcie swojego wystąpienia chciałbym z państwem podzielić się informacjami na temat tego, co dzieje się w ramach negocjacji pakietu legislacyjnego, który będzie regulował politykę spójności w latach 2021-2027.

Jak zapewne państwo wiecie i też to wybrzmiało ze słów pana ministra, prace nad pakietami rozporządzeń rozpoczęły się od publikacji projektów w maju 2018 r.; natomiast toczyły się one dosyć intensywnie w drugiej połowie roku, w trakcie prezydencji austriackiej. Pakiety regulacji i negocjacje oczywiście są prowadzone równolegle z negocjacjami dotyczącymi Wieloletnich Ram Finansowych; zapewne mój kolega z Minister-

stwa Spraw Zagranicznych podzieli się z państwem informacjami, dotyczącymi alokacji oraz struktury dotyczącej polityk, które będą bezpośrednio oddziaływały na to, jakie inwestycje będą realizowane na rzecz rozwoju obszarów wiejskich.

W maju został opublikowany pakiet rozporządzeń, które dotyczą regulacji związanych z polityką spójności. Najważniejszym dokumentem z zakresu regulacji jest rozporządzenie Parlamentu i Rady, które ustanawia wspólne przepisy dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, Europejskiego Funduszu Społecznego Plus, Funduszu Spójności, Funduszu Morskiego i Rybackiego, a także przepisy finansowe – i tu jest nowość – dla Funduszy Azylu i Migracji, Funduszu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Instrumentu na rzecz Zarządzania Granicami i Wiz.

Oczywiście, tak jak państwu wspomniałem, jest pakiet rozporządzeń. Pięć projektów rozporządzeń obejmuje szczegółowe regulacje dotyczące Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności. Jest to ważne z punktu widzenia inwestycji, rodzaju inwestycji, które mogą być realizowane ze środków polityki spójności. Rozporządzenie szczegółowe Europejskiego Funduszu Społecznego Plus jest związane z projektami finansującymi działania miękkie, dotyczące w głównej mierze rozwoju zasobów ludzkich. Ponadto jest rozporządzenie dotyczące „Europejskiej współpracy terytorialnej”, czyli celu drugiego polityki spójności oraz rozporządzenie, które przedstawiła Komisja Europejska, związane z mechanizmem eliminowania barier prawnych i administracyjnych w kontekście transgranicznym.

Jak przebiegały prace w Radzie Unii Europejskiej? Prace nad tekstami kompromisowymi podczas prezydencji austriackiej odbywały się w ramach czterech bloków negocjacyjnych. Przede wszystkim pracowano w ramach Bloku 1 „Programowanie”, Bloku 2 „Warunkowość i ramy wykonania” oraz Bloku 5 „Zarządzanie i kontrola”. Prace nad propozycjami kompromisowymi odbywały się także na temat rozporządzenia, które ma siostrzane zapisy, a dotyczy Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i Funduszu Spójności. Dyskusja podczas prezydencji austriackiej była dosyć ożywiona i intensywna. Z uwagi na dosyć duże zróżnicowanie stanowisk państw członkowskich, a także na dosyć sztywne stanowisko Komisji Europejskiej, na posiedzeniu COREPER w dniu 19 grudnia został osiągnięty kompromis w ramach dwóch bloków negocjacyjnych: w Bloku 1 „Programowanie” oraz w Bloku 5 „Zarządzanie i kontrola”. Wiadomo, że Blok 1 „Programowanie” jest bardzo ważny z punktu widzenia przygotowywania dokumentów programowych już na poziomie krajowym, a więc cieszymy się, że doszło do pewnego kompromisu.

Mając na uwadze dwa kolejne elementy, czyli blok drugi oraz rozporządzenie związane z Europejskim Funduszem Rozwoju Regionalnego i Funduszem Spójności, prezydencja austriacka zaproponowała tylko tzw. *progres report*, czyli raport z postępów w negocjacjach. Wskazuje on stopień zaawansowania negocjacji.

Także bardzo ważną kwestią, co pragnę podkreślić, jest sprawa dotycząca bloku Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego Fundusz Spójności, w którym dedykowany jest cel polityki spójności nr 5. Kwestia ta jest istotna z punktu widzenia programowania polityki spójności i tego, w co będziemy mogli inwestować na obszarach wiejskich. W obecnej perspektywie jest to cel tematyczny, a w wyniku dotychczasowego procesu negocjacji nazwa celu brzmi: „Europa bliżej obywateli dzięki wspieraniu zrównoważonego i zintegrowanego rozwoju wszystkich terytoriów”. Jakiego rodzaju inwestycji będzie można tutaj realizować? Oczywiście cel jest dosyć pojemny, niemniej jednak zbliża nas do tego, co będziemy mogli realizować.

Jakiego typu inwestycji będą realizowane? Przede wszystkim chodzi o „wspieranie zintegrowanego, społecznego, gospodarczego i środowiskowego rozwoju lokalnego oraz dziedzictwa kulturowego, turystyki i bezpieczeństwa na obszarach miejskich”. Ten element dotyczy obszarów miejskich, ale na obszarze drugiego typu terytoriów, które są bardzo ważne, mamy ten sam cel „na obszarach innych niż miejskie”, czyli generalnie gminy nie są rozróżniane w zależności od typów. Wiadomo, że typologia jest dość różnorodna, jeżeli chodzi o poszczególne państwa członkowskie i w związku z tym zapis konsumuje pewien kompromis w tym zakresie.

Co jest bardzo ważne, jeżeli chodzi o powiązania typów interwencji pomiędzy polityką spójności a polityką rozwoju obszarów wiejskich? Należy pamiętać, że z kompromisowej propozycji KE zaproponowanej w maju 2018 r. – w przepisach rozporządzenia ramowego – niestety, wyłączony został Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW). To troszeczkę nie idzie w parze z procesami koordynacji naszych polityk, czyli polityki rozwoju obszarów wiejskich i polityki spójności. Jak państwo wiecie, jesteśmy zwolennikami takiego rozwiązania, aby polityki ze sobą się widziały i proponowały komplementarne inwestycje. Biorąc pod uwagę zapisy obecnego rozporządzenia widzimy, że ten proces będzie troszeczkę utrudniony.

Natomiast Komisja argumentowała wyłączenie EFRROW przede wszystkim silniejszą integracją dwóch filarów w ramach WPR; pewnie jeszcze koledzy z ministerstwa rolnictwa będą mogli wyjaśnić sprawę. Komisja potwierdziła, a to jest bardzo ważne, że demarkacja działań, które mogłyby być realizowane w ramach polityki spójności i EFRROW, może być szerzej opisana w pewnego rodzaju dokumencie. Dokument musi przygotować państwo członkowskie, aby rozpocząć negocjacje tej perspektywy dotyczącej polityki spójności, tzw. Umowy Partnerstwa. Zapewne będziemy chcieli to zrobić. Jesteśmy w kontakcie z naszymi kolegami z ministerstwa rolnictwa i zapewne takie zapisy się znajdują.

Bardzo ważną rzeczą, która dotyczy pakietu rozporządzeń, są tzw. mechanizmy wdrażania polityki spójności, które znajdują się w Bloku 1 „Programowanie”, czyli w bloku pierwszym rozporządzenia ogólnego. Mianowicie zintegrowany rozwój terytorialny, o którym wspomniałem państwu na wstępie, będzie realizowany w ramach celu piątego polityki spójności i może być realizowany przez instrumenty terytorialne, które już obecnie są wdrażane. Przede wszystkim chodzi mi o zintegrowane inwestycje terytorialne, czyli pakiety projektów, które obecnie w ramach polityki spójności już są realizowane, a także w ramach takiego instrumentu jak rozwój lokalny kierowany przez społeczność. Ten instrument jest też znakomicie wdrażany w ramach PROW.

Komisja, mając na uwadze doświadczenia państw członkowskich w realizacji tego typu przedsięwzięć, pakietów zintegrowanych, też wspierać będzie inne inicjatywy, które państwa członkowskie proponują w ramach konsultacji czy też procesu negocjacji Umowy Partnerstwa, a także programów operacyjnych. Oczywiście nie będę wchodził w szczegóły i opowiadał, w jaki sposób przedsięwzięcia będą realizowane, z czego będą finansowane ani też nie będę wnikał w kwestie dotyczące montażu finansowego; możecie się państwo z tym zapoznać w załączniku do materiału, który przesłaliśmy Komisji Europejskiej. Służę też wyjaśnieniami w trakcie naszego dzisiejszego spotkania.

Natomiast, co jest bardzo ważne, jeśli bierzemy pod uwagę realizację, można powiedzieć, polityki rozwoju regionalnego, która jest też dedykowana obszarom wiejskim? Tak jak część z państwa wie, po przyjęciu Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju (SOR) w lutym 2017 r. podjęto decyzję w ramach Komitetu Koordynacyjnego do spraw Polityki Rozwoju, dotyczącą aktualizacji strategii dziedzinowo-sektorowych. Jedną z takich strategii jest Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego i kolejną z dziewięciu strategii jest też strategia dotycząca rozwoju obszarów wiejskich i wsi. Mianowicie chcemy, aby kontekst strategiczny, który przyjął rząd w ramach SOR czy przyjmie w ramach strategii dziedzinowo-sektorowych, miał swoje przełożenie na wymiar operacyjny, czyli na programy operacyjne, które są współfinansowane ze środków europejskich.

Bardzo ważnym rozwiązaniem, które jest proponowane w naszej Strategii, jest przyjęcie tzw. obszarów strategicznej interwencji. W tym przypadku obligatoryjne obszary strategicznej interwencji będą dodatkowo wspierane dedykowanymi instrumentami. Jak przedstawiliśmy w projekcie Strategii, która teraz jest poddawana konsultacjom społecznym, jednym z obszarów interwencji są obszary zagrożone trwałą marginalizacją. Są to w przeważającej ilości skupiska gmin wiejskich i miejsko-wiejskich; oczywiście dominują one w Polsce wschodniej oraz północnej. Zachęcam do zapoznania się z projektem naszej Strategii, która jest teraz w procesie konsultacji społecznych; Strategia jest dostępna na stronie Ministerstwa Inwestycji i Rozwoju. Drugim typem obszarów, które będą dodatkowo objęte tzw. koncentracją terytorialną, są miasta średnie, tracące funkcje społeczno-gospodarcze.

Dlaczego wprowadzamy takie rozwiązanie? Musimy dokonać pewnej koncentracji zasobów na określonym terytorium ze względu na to, co będzie też oczywiście przedmiotem kolejnego wystąpienia, a mianowicie na zmniejszającą się ilość środków europejskich. Nasze dotychczasowe doświadczenia pokazują, że bez takiej koncentracji, niestety, efekty mogą mieć charakter rozproszony; a chcemy zwiększać efektywność polityki rozwoju, przede wszystkim polityki rozwoju regionalnego, na wszystkich obszarach wymagających tego typu interwencji.

To tyle z mojej strony. Jeżeli państwo posłowie będziecie mieli jakieś pytania, jak najbardziej jestem gotów udzielić odpowiedzi. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu proszę przedstawiciela Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Zastępca dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marcin Kwasowski:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nazywam się Marcin Kwasowski. Jestem zastępcą dyrektora Departamentu Ekonomicznego Unii Europejskiej. Dzisiaj zastępuję ministra Szymańskiego, który w tym samym czasie ma posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej, a więc nie mógł przyjść.

MSZ koordynuje stanowisko w sprawie Wieloletnich Ram Finansowych; do tego celu wykorzystujemy specjalny zespół koordynacyjny, w skład którego wchodzi także przedstawiciele resortów obecnych na sali oraz Ministerstwa Finansów. Kwestia Wieloletnich Ram Finansowych (WRF) w ramach struktury Rady jest omawiana w Radzie ds. Ogólnych, w której naszym przedstawicielem jest właśnie minister Szymański. Natomiast na samym końcu sprawa trafi do Rady Europejskiej i tam też minister Szymański będzie miał do odegrania rolę, jako szarpa – przedstawiciel premiera. Będzie też miał na pewno wpływ na kształtowanie naszego stanowiska i finalny kompromis.

Parę słów na temat propozycji Komisji z 2 maja zeszłego roku. Oczywiście Polska nie jest zbyt zadowolona z przedstawionej propozycji, gdyż Komisja zaproponowała duże cięcia tych instrumentów, z których najbardziej korzystamy, czyli polityki spójności i WPR. W polityce spójności realne cięcia wynoszą w sumie 30 mld euro w porównaniu do obecnych ram finansowych. Cięcia koperty dla Polski wynosi 23% i zmniejszenie alokacji z 84 mld euro do 64 mld euro. We Wspólnej Polityce Rolnej cięcia realne pomiędzy perspektywami wynoszą 15%. Cięcia dla Polski to realnie 17%. Mamy tu trochę większe cięcia niż średnia ze względu na to, że jeżeli chodzi o relatywne udziały naszej alokacji, mamy większy udział w rozwoju obszarów wiejskich. W rozwoju obszarów wiejskich były głębsze cięcia; szacujemy, że wyniosły około 26% cięć tego instrumentu.

Jeśli chodzi o całkowitą wielkość budżetu, to Komisja zaproponowała 1,279 bln euro w cenach bieżących. W cenach stałych 2018 r., czyli w wartościach realnych, jest to 1,135 bln euro. Redukcje polityki spójności i rolnictwa sumują się łącznie do 95 mld euro. Komisja proponuje zwiększenie budżetu de facto o 50 mld euro, czyli około 150 mld euro jest przekierowanych na inne rzeczy, na nowe wyzwania. Największe wzrosty notują wydatki związane z migracjami, ochroną granic, bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym. Są także istotne wzrosty w ramach polityki zagranicznej – o 15%, a także jest wzmocnienie instrumentów zarządzanych centralnie przez Komisję, czyli Horyzontu Europa, jak również mamy podwojenie środków na Erazmusa.

Komisja proponuje także adresowanie potrzeb strefy euro poprzez ustanowienie dwóch instrumentów; jednym z nich jest instrument, który ma służyć realizacji reform strukturalnych. Instrument byłby otwarty dla wszystkich krajów, a w początkowej fazie dystrybucja środków oparta byłaby na udziale w liczbie ludności Unii. Drugi instrument jest związany z funkcją stabilizacyjną i jest to instrument pożyczkowy.

Jeśli chodzi o stronę dochodową, to Komisja zaproponowała utrzymanie rabatów dla największych płatników na poziomie z 2020 r. i stopniowe wycofywanie rabatów w ciągu pięciu lat. Jest także propozycja nowych źródeł zasilania budżetu i z tej propozycji też nie jesteśmy za bardzo zadowoleni. Są trzy nowe źródła. Część dochodów ma pochodzić z systemu ETS, czyli emisji dwutlenku węgla. Ma być opłata za nierecyklingowany pla-

stik oraz część dochodów ma pochodzić z podatku CIT od przedsiębiorstw, ale po zharmonizowaniu bazy i jej skonsolidowaniu bodajże w roku 2023.

Jeśli chodzi o nasze stanowisko, to Polska właśnie wskazuje, że cięcia w ramach WPR i polityki spójności idą zbyt głęboko. Również uważamy, że Unia powinna robić więcej w dziedzinie bezpieczeństwa wewnętrznego, zewnętrznego, szczególnie ochrony granic, a także powinna starać się zapobiegać kryzysowi migracyjnemu u jego źródeł, czyli poza granicami Unii. Natomiast chcielibyśmy, żeby nowe wydatki były finansowane z dodatkowych składek, a nie z redukcji polityk, które są dla nas ważne. Wskazujemy też na dyskryminacyjną metodę alokacji środków spójności, ponieważ właściwie polska alokacja nie jest zależna od zamożności naszych regionów, tylko od górnego pułapu ustalonego przez Komisję; jest to tzw. capping. Komisja proponuje obniżenie pułapu w naszym przypadku z 2,35% prognozowanego PKB do 1,55% naszego PKB.

Polska wskazuje też na bardzo małą ambicję wyrównania dopłat bezpośrednich. Wskazujemy także na to, że Komisja nie zaproponowała również, w jaki sposób można lepiej rozwiązać problem balansu geograficznego środków, np. udziału polskich podmiotów w instrumencie Horyzont Europa; jest to około 1% środków, więc do wskazanego instrumentu jesteśmy płatnikiem netto. No i tak, jak wspominałem, jesteśmy niezadowolony z propozycji dotyczącej strony dochodowej, z przedłużenia systemu rabatów dla największych płatników. Liczyliśmy, że wraz z odejściem Wielkiej Brytanii i odejściem rabatu brytyjskiego, jedyne stałego mechanizmu korekcyjnego, będzie to też dobry moment, żeby zakończyć system, który naszym zdaniem nie jest sprawiedliwy. Uważamy także, że niedobre są propozycje dotyczące nowych środków własnych; gdyby weszły w życie, to większe koszty finansowania nowych źródeł wzięłyby na siebie biedniejsze państwa i biedniejsze społeczeństwa.

Jeśli chodzi o dotychczasowe prace w Radzie, to prezydencja bułgarska została wykorzystana do wyjaśnienia propozycji Komisji. Podczas prezydencji austriackiej nastąpiło przyspieszenie prac. Prezydencja austriacka przystąpiła do opracowania tzw. schematu negocjacyjnego; jest to projekt przyszłych konkluzji Rady Europejskiej, co do którego zapadnie jednomyślna zgoda. W ramach schematu negocjacyjnego, po angielsku *negotiating box*, wchodzi kwestie związane z wysokością pułapów poszczególnych działów budżetu, niektórych programów, a także wszystkie kwestie związane z wyliczeniem kopert narodowych w polityce spójności, we Wspólnej Polityce Rolnej. Również znajduje się tam kilka spraw sektorowych z każdej z polityk.

Jeśli chodzi o WPR, to istotnymi sprawami są: konwergencja zewnętrzna dopłat bezpośrednich, poziom udziału wydatków klimatycznych, w KE 40%, obowiązkowy *capping* na jedną farmę, rezerwa rolna, elastyczność między filarami, poziom zaliczek minimalnego i maksymalnego finansowania europejskiego II filara oraz zasady automatycznego anulowania zobowiązań w rozwoju obszarów wiejskich.

W tym momencie decyzje o wymienionych kwestiach zapadałyby w ramach negocjacji finansowych; z tym, że schemat negocjacyjny będzie dokumentem żywym. Kolejne prezydencje będą do niego wprowadzały zmiany, a więc jeszcze dokument może się zmienić, kwestie sektorowe mogą zmienić się w negocjacjach finansowych. Może zmienić się ich zakres, może być ich mniej, może być ich więcej; ale raczej będzie mniej.

Wieloletnie Ramy Finansowe były omawiane na ostatnim posiedzeniu Rady Europejskiej w grudniu zeszłego roku. Europejscy liderzy zdecydowali, że Unia powinna dążyć do kompromisu w sprawie WRF na jesieni tego roku.

Jeszcze może dwa słowa dotyczące formatu współpracy. Polska po propozycji Komisji reaktywowała format tzw. Grupy Przyjaciół Spójności. W skład grupy wchodzi 13 państw z ostatnich rozszerzeń, a także Włochy, Hiszpania, Grecja i Portugalia. W listopadzie zeszłego roku miał miejsce szczyt, w którym ostatecznie wzięło udział 16 krajów (Hiszpania nie uczestniczyła w szczycie). W wyniku spotkania powstała deklaracja, która jest całkowicie zgodna z naszą logiką, tzn. nowe wyzwania – tak, ale nie kosztem polityki spójności i WPR, które są bardzo istotne dla przyszłości projektu europejskiego i sprawdziły swoją użyteczność w przeszłości.

Na tym chciałbym zakończyć moje wystąpienie. Jestem gotowy, by odpowiedzieć na wszelkie pytania. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Zwracam uwagę, żebyśmy mówili na temat i również zwracam uwagę na obowiązujące ramy czasowe. Proszę o wypowiedzi do trzech minut i proszę się przedstawiać.

Proszę.

Członek Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych Sławomir Ślusarczyk:

Sławomir Ślusarczyk, organizacje rolnicze.

Proszę państwa, na sali jest przedstawiciel rządu, podsekretarz stanu, pan Ryszard Zarudski. Gdy przychodził do władzy to powiedział, że będziemy zmieniać Polskę. Proszę państwa, czy uważamy, że dotacje są najlepszym pomysłem na rolnictwo? Myślę, że jeżeli ktoś prowadzi działalność gospodarczą albo biznes, to robi to, żeby zarabiać; w końcu rząd obiecał, że wstaniemy z kolan. W związku z tym pytam, dlaczego do dnia dzisiejszego rząd nie zaproponował realnych rozwiązań, związanych z zarabianiem? Po prostu, z najwykolejszym zarabianiem pieniędzy.

Panie ministrze. Prosiłbym, żeby pan się odniósł właśnie do zadanego pytania, bo przez następne 300 lat będziemy prosili o jałmużnę. Delikatnie powiedziawszy o 30% obcięto w tym roku dotacje z nowej perspektywy europejskiej. Niech sobie obcinają nawet 100%. Proszę państwa, normalna firma zarabia. A więc może zacznijmy dyskusję o tym, jak wykorzystać pieniądze, żeby zarabiać, a nie pierdoły opowiadać, proszę państwa, o pięćdziesięciu programach.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo prosiłbym o...

Członek Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych Sławomir Ślusarczyk:

Przepraszam, panie przewodniczący, ale jest to tak żenujące, że człowiek po prostu już nerwowo nie wytrzymuje.

Proszę państwa, może zacznijmy zarabiać. Wykorzystajmy środki. Niech rząd przedstawi realny program, co zrobić, żeby zarabiać pieniądze. Pan minister Ardanowski zorientował się, gdy doszedł do władzy, że wszyscy koledzy przychodzą do niego i mówią „daj pieniądze”. A skąd on ma wziąć? Przecież doskonale wie. Skąd on ma wziąć pieniądze, jeżeli nie ma realnych programów, które pozwolą zarabiać pieniądze? Jałmużny dotacyjne, dopłaty do hektara powodują, że społeczeństwo tylko się zniewala, natomiast dopłaty nie powodują rozwoju naszego społeczeństwa. Chciałbym, żeby pan minister ustosunkował się do mojej wypowiedzi.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejny głos. Bardzo proszę o zgłaszanie się.

Bardzo proszę.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Dzień dobry. Witam pana przewodniczącego, pana ministra. Jak to mówi stare przysłowie – góra z górą się nie zejdzie, ale człowiek z człowiekiem się zejdzie. Panie ministrze, pytam się, czy pan dotrzymał przyrzeczonego słowa, danego kiedyś w Wierchosławicach? Wystąpił wtedy rolnik, polski chłop i mówił panu, że ma 200 zł renty i z tego żyje. Pan obiecał wtedy mój problem rozwiązać; ale nie do tego zmierzam.

Jest taka sprawa, że nie możemy nadal dotować nierobów. Od dotacji trzeba odejść i stworzyć opłacalność produkcji rolniczej, jak było w 1980 r. W tamtych latach rolnictwo kwitło. Mieliśmy rolnictwo na pierwszym miejscu w Europie. Podkreślam – na pierwszym miejscu w Europie. Kolejne rządy zniszczyły całkowicie rolnictwo. Całkowicie. Niszczy się je nadal. Gdzie są instytuty hodowli zwierząt, hodowli roślin, które były w tamtym czasie?

Dzisiaj dąży się do zlikwidowania małych gospodarstw, a małe gospodarstwa, jeszcze raz powtórzę, są gwarantem wyżywienia narodu i gwarantem zdrowej żywności.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam. W tej chwili rozmawiamy o Wspólnej Polityce Rolnej, czyli odnosimy się do tego, o czym przed chwilą mówili przedstawiciele ministerstw. Bardzo prosiłbym, by nie mówić o wszystkim.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Właśnie mówię, że tylko małe gospodarstwa powinny być promowane. Nawet rolnicy posiadający do 10 ha powinni być całkowicie zwolnieni z płacenia podatku rolnego. Dać im szansę, aby zdrowa żywność zapanowała w Europie. Naszą żywność wywozi się za granicę, a sprowadza się nam różne śmieci i ochłapy.

Panie ministrze, trzeba skończyć z dużymi korporacjami, bo one nie gwarantują... Jeżeli w małym gospodarstwie zwierzęta zapadną na chorobę, to trzeba wybić 10 czy 1000 sztuk. Ale jeżeli na fermie, która będzie miała 26 tys. sztuk, trzeba zniszczyć wszystko, to do czego to doprowadzi? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję.

Kto jeszcze ze strony społecznej chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę.

Członek NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność” Aleksander Zaręba:

Panie przewodniczący, panowie ministrowie. Przysłuchuję się wypowiedziom panów i ciśnie mi się na usta pytanie: dlaczego w tej chwili, kiedy zbliża się koniec kadencji polskiego rządu, a zwłaszcza kiedy jeszcze szybciej zbliża się koniec kadencji europejskiego rządu, zastanawiamy się i tworzymy nowe programy? Wydaje mi się, że ten czas powinien być po to, żeby podsumować lata, które minęły i programy, które były realizowane w ciągu ostatniej kadencji.

Wydaje mi się, że jeśli rozmawiamy prawie wyłącznie o polityce unijnej, o polityce spójności, to musimy wziąć pod uwagę fakt, iż rzeczywiście w Unii chyba zajądą jakieś daleko idące zmiany. Po wyborach wejdą tam nowi ludzie i oni na pewno nie będą chcieli omawianej polityki prowadzić na bazie programów, które dzisiaj jakby na nowo tworzymy. Przecież chyba nawet na tej sali wielu nie powie, że obecne programy są dobre i że chcielibyśmy mieć tak dalej; my chcemy Europy ojczyzn.

Jeśli chodzi o rolnictwo to chcemy, żeby w Warszawie tworzono program polityki rolnej w wolnym wydaniu, program dopasowany do naszych potrzeb i jakichś naszych zobowiązań. Natomiast nie chcemy, żeby to były programy takie po prostu spójne, tylko niech one będą spójne z naszym zapotrzebowaniem i społecznym, i gospodarczym. Chcemy, aby programy dawały szansę naszym rolnikom na to, żeby godnie żyć i rozwijać gospodarstwa, żeby ciągle nie było przepychanki.

Wydaje mi się, że dzisiaj polityka unijna stoi przed wielkim znakiem zapytania. Naprawdę jest oburzenie, bo jak patrzymy nawet na zachowania niektórych osób tworzących politykę, to zachowania te są niegodne naśladowania. Dlatego czekamy na lepsze rozwiązania unijne i na nową politykę unijną. Tak mi się przynajmniej wydaje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Pani? Bardzo proszę.

Proszę mówić do mikrofonu.

Ekspert Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Dzień dobry. Justyna Zwolińska, Koalicja „Żywa Ziemia”.

Mam pytanie zarówno do pana ministra rolnictwa, jak i do przedstawicieli innych resortów. Państwo podzielili prace w ramach pakietu legislacyjnego na pewną analizę, później pewną syntezę i przekładanie tego na poszczególne działania. My, jako organizacja pozarządowa, a właściwie grupa organizacji pozarządowych, mamy pytanie: czy można włączyć się na wcześniejszym etapie prac? Dlatego, że wydaje nam się, iż potem może być za mało czasu. WPR to olbrzymi obszar. Zwykle na konsultacje społeczne przeznaczona jest mało czasu. Jest prośba, żebyśmy ewentualnie mogli państwu przedstawiać

jakieś alternatywne propozycje, nawet do głosu pana Ślusarczyka, które uważalibyśmy za dobre rozwiązania. Być może resort mógłby z zaproponowanych rozwiązań skorzystać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos?

Pani minister. Pani była minister.

Głos z sali:

I przyszła minister.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowna Komisjo. Mówimy na bardzo ważny temat i znowu chciałabym apelować o merytoryczne wypowiedzi. Mówimy o tym, że w najbliższym czasie, czyli w perspektywie 2021-2027, w ramach Wspólnej Polityki Rolnej będzie 365 mld euro. Proszę państwa, będzie 365 mld euro, które zostaną przeznaczone na WPR w przyszłej perspektywie i wszystkie pieniądze mają być wydane przez państwa członkowskie według ich własnego planu i zgodnie z nowymi zaleceniami Unii Europejskiej. Na tym polega nowe podejście i na tym polegają nowe wskazania Unii.

Rozumiem, że poszczególni ministrowie są tak „zakręceni” w dokumentach i w słownictwie, że ciężko jest w prostych słowach przekazać proste rzeczy.

W 2021 r. będzie obowiązywał nowy program. Nowy program nie zostanie tak, jak to było wcześniej, przygotowany przez Unię i tylko wypełniony przez nas. Unia mówi coś zupełnie nowego. Macie państwo nową...

Bardzo proszę...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Przepraszam.

Prosiłbym o ciszę.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Macie państwo nową szansę, macie do dyspozycji pewne cele. Celów jest, jak powiedział pan minister, dziewięć. Jest dziewięć głównych celów europejskich, a w ramach wskazanych celów sami sobie stwórzcie instrumenty i pokażcie nam, na co chcecie wydać pieniądze. Właśnie do państwa jest skierowane to pytanie. Dlatego pytamy ministra – czy w ramach nowej perspektywy unijnej ministerstwo rolnictwa przygotowało projekty i jak wyglądają projekty pomysłów? Jak będzie to wyglądało przez następnych siedem lat?

Będą to programy, które muszą być przyjęte przez UE. W tej chwili są przygotowywane programy wydawania pieniędzy przez siedem lat. Dlatego prosiłabym, żebyśmy dokładnie pytali, co jest ważne w nowej perspektywie. Potężna część finansów jest w niej uzależniona od warunków środowiskowych i ekologicznych. Programy muszą spełniać warunki ekologiczne i środowiskowe. Co więcej – powiem panu, że są wyznaczniki, a zgodnie z nimi mamy dbać właśnie o małe i średnie gospodarstwa, jako o te główne. A przede wszystkim wyznacznikiem jest uproszczenie; troszeczkę się spóźniłam, więc nie wiem, czy pan minister o tym mówił, ale wyznacznikiem jest uproszczenie wszystkich procedur i możliwość ich jak najprostszego przedstawienia. Był to jeden z argumentów, który zgłaszano przez całą ostatnią perspektywę – żeby uprościć procedury.

Panie ministrze, stąd nasze pytanie – czy w ministerstwie już państwo mają dokładnie przygotowane instrumenty? Jest to potężna praca. Mam konkretne pytania, które będę jeszcze zadawała, ale czy państwo przewidzieli już instrumenty, które np. biorą pod uwagę to, iż państwa członkowskie przy elastycznym i ambitnym celu mają uwzględnić warunki środowiskowe i ekologiczne? Bodajże trzeba uzyskać 30% efektu ekologicznego. Czy macie państwo przygotowane takie instrumentarium? Jest to potężna praca. Nie ma już instrumentów europejskich. Kraje członkowskie same mają według swoich potrzeb przygotować programy dotyczące celów, na jakie wydadzą przyznane im pieniądze. Stąd moje pytanie.

Może zacznę od pytania, czy w tej siedmioletce macie państwo już przygotowane instrumenty? Dotychczas było prawie sto procent narzuconych instrumentów europej-

skich i były one problematyczne. A także pytam, czy macie państwo przygotowane instytucje? Pytam, bo są duże zmiany legislacyjne, dotyczące np. możliwości wydatkowania pieniędzy, ich płatności przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa i przez instytucje, które są stworzone do wypłaty środków.

Czy i jak będzie przedstawiony oraz jak wygląda budżet? Mówił o tym bodajże pan z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, że jest budżet. Wiemy, że jest budżet w wysokości 10 mld euro z Unii w programach badawczych Horyzont Europa i środki będą przeznaczone na wykorzystanie. Jak obecnie wygląda wsparcie rozwoju nowych technologii w rolnictwie i transferu wiedzy w rolnictwie? W perspektywie będziemy mieć 10 mld do wzięcia. Czy macie państwo jakieś pomysły, jak skorzystać ze środków w rolnictwie? Są to duże programy i duże pieniądze.

Druga sprawa. Zapisałam sobie pytanie, czy bierzecie państwo pod uwagę taką kwestię. Otóż w związku z tym, że wymagalność programów będzie wynosiła prawie 30%, jeżeli chodzi o ekologię, to czy macie państwo przygotowane instytucjonalnie programy eko? Eko-programy, które będą mogły wykorzystać pieniądze w takim stopniu, w jakim środki będą przeznaczone na ten cel. Czy minister zamierza skorzystać z możliwości przesunięcia dodatkowych środków finansowych na działania klimatyczne? Czy macie państwo przygotowane programy dla młodego rolnika? Trzeba bodajże przeznaczyć 2% na ten cel, a można w ogóle przesunąć część pieniędzy. Duże ukierunkowanie jest właśnie na młodych rolników, na środowisko, na ekologię; a to wymaga zupełnie nowego podejścia przy tworzeniu programów.

Moje pytanie brzmi następująco: czy jesteśmy już przygotowani? Czy jest rama? Pan minister mówił bodajże o 9 strategiach – czy będą one podlegały jakiemuś dalszemu rozwinięciu? Czy zostało to już przez nas zrobione? Rozumiem, że programy częściowo są już zgłoszone do Komisji i trwa rozmowa. Pani pytała o konsultacje i też chcę zadać to pytanie. Teraz jesteśmy na etapie zbierania wszystkich możliwych propozycji z konsultacji i tworzenia wizji oraz stworzenia programu, który zgłosimy do nowej perspektywy.

Bardzo prosiłabym, żeby pan minister mógł mi odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos? Nie widzę.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Panie przewodniczący, szanowna pani poseł, panie i panowie posłowie, szanowni państwo. Dziękuję za wszystkie uwagi, propozycje i pomysły. Jest to zawsze cenne, gdy można się spotykać i rozmawiać, a my chcemy rozmawiać.

Zanim przejdę do pytań, do serii pytań pani poseł Niedzieli, też będę prosił o uzupełnienie wypowiedzi moich dyrektorów departamentów. Chcę zwrócić uwagę, że starałem się w swoim zagajeniu, jak też w materiałach...

Pani poseł, uwaga ogólna – kiedyś trzeba zacząć, a nie skończyć. Tak najprościej chciałbym powiedzieć, że zaczynamy, a nie kończymy. Pytania, które pani do mnie kieruje i chciałbym, żeby to wszyscy zrozumieli, odnoszą się do takiego stwierdzenia: panie ministrze, pan kończysz, to powiedz pan, co pan zrobiłeś. A ja jestem na etapie, że zaczynam. Tak robi cała Europa. Na tym etapie jest cała Europa. Jedni robią to lepiej, drudzy gorzej. Moi współpracownicy jeżdżą, rozmawiają, tak jest w każdym kraju. My zaczynamy, więc zwracam uprzejmie uwagę, że dlatego jesteśmy na posiedzeniu, żeby włączyć w rozmowę Komisję rolnictwa, włączyć posłów i na kolejnych etapach przedstawiać kolejne propozycje. Chciałbym, żebyśmy wiedzieli, w jakim momencie jesteśmy.

Przedstawiłem też cztery elementy, które są trochę wskazane w materiale – co robimy, jakie grupy tworzymy i czego one dotyczą. Wierzę, że pani poseł też zapoznała się ze sprawą, ale nie unikamy odpowiedzi. Zaraz będę prosił moich współpracowników o przedstawienie sprawy eko-programów oraz pracy – z jednej strony nad Krajowym Planem Strategicznym. Wszystko starałem się przedstawić na wstępie, ale powtórzymy zagadnienia.

Chcę również powiedzieć, że na tym etapie nie mówimy o budżecie. W priorytetach to jest też czytelnie zapisane. Naszym priorytetem, priorytetem rządu jest budżet, co najmniej taki sam, jak był do tej pory. Takie jest nasze stanowisko, natomiast MSZ i premier będzie to negocjował. My jesteśmy w zespole, który pracuje nad tym intensywnie. Praca będzie trwała do końca. Punktem odniesienia są dotychczasowe rozstrzygnięcia, dotychczasowe efekty, dotychczasowe rezultaty.

Zgadzam się, jeśli chodzi o cele środowiskowe – mamy 30%. A w ramach II filaru – najprościej można powiedzieć, że mamy 58 mld zł na II filar. Gdyby nowy budżet był taki sam, to 30% z tego, czyli 17,5 mld zł musimy wydać na cele środowiskowe i klimatyczne. Powstaje wtedy pytanie, co to znaczy? Jakimi narzędziami będziemy się posługiwać? Które narzędzia się liczą? Przy modernizacji też możemy dbać o klimat. Przy płatnościach obszarowych też możemy dbać o klimat.

Druga kwestia; mówię o ramach. Za chwilę moi współpracownicy odpowiedzą na pytania, tylko chcę powiedzieć na starcie jedną podstawową rzecz – jesteśmy na początku drogi, a nie na końcu. Chcemy sprawy konsultować i wierzę, że taka współpraca będzie możliwa.

Później odniosę się do innych pytań – do Wierzchosławic, jak zarabiać, jaka będzie polityka po wyborach. A teraz poproszę o zabranie głosu moich współpracowników. Proszę was, przedstawcie sprawy. Dyrektor Waldemar Guba – Departament Strategii, Analiz i Rozwoju, który koordynuje prace. Do tego dwa departamenty – dyrektor Joanna Gierulska, Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich, odpowiedzialna za PROW i dyrektor Joanna Czapla – Departament Płatności Bezpośrednich, odpowiedzialna za I filar i za działania obszarowe z II filaru. Bardzo proszę, odnieśmy się do poruszonych spraw, ale na tyle, na ile możemy to zrobić na obecnym etapie. Na tyle też, na ile chcemy przekazać pewne informacje, gdyż nie wszystkie sprawy są na obecnym etapie do upublicznienia.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Dziękuję bardzo. Waldemar Guba, dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju.

Chciałem odnieść się do poruszonych kwestii. Może zacznę od tego, co jak myślę wynika z przedstawionych prezentacji. Ostateczny kształt Krajowego Planu Strategicznego będzie zależał od wyniku negocjacji budżetowych. Już nie będziemy mówić, czym on jest, bo pani przewodnicząca dobrze to zdefiniowała. Przypominam, że mamy zupełnie inną sytuację – duże redukcje w II filarze. Generalnie mamy utrzymany poziom płatności bezpośrednich, dużo większe ambicje i cele środowiskowe. Mamy też inną sytuację, jeżeli chodzi o dyrektywy unijne i wymogi, które nie wynikają z legislacji stricte WPR-owskiej, tylko środowiskowej. Mamy prace nad krajowym planem dostosowania do dyrektywy NEC (Nowe krajowe pułapy emisji), mamy cele klimatyczne i to wszystko będziemy musieli zintegrować. Taki będzie wymóg. Myślę, że takie byłoby doprecyzowanie tego, o czym mówiła pani poseł; otóż będziemy musieli pokazać w pracach, negocjując i oczekując na akceptację planu, że wykorzystujemy WPR właśnie do sfinansowania części z tych inwestycji.

Już samo zwiększenie do 40% pułapu środków przeznaczonych czy ukierunkowanych na klimat naprawdę stanowi duże wyzwanie. Tu jest sprzeczność między tym, jak Komisja prezentuje swobodę – tak jak teraz powiedziała pani poseł – jaką zostawiono państwu członkowskiemu, a tym, co faktycznie widzimy i co możemy zrobić. A więc tak naprawdę analizujemy różne scenariusze i zadajemy sobie pytanie, na ile prawdą jest to, że będziemy mieli tę swobodę? Swoboda będzie wynikała z bardzo technicznych parametrów, które są w tej chwili poddawane negocjacom.

Weźmy, jako przykład taką kwestię – czy wydatki na płatność dla obszarów o gorszych warunkach gospodarowania ONW będzie wliczana do wskazanych 30%, czy nie będzie wliczana? Jeżeli będzie wliczana, czyli jeżeli będziemy mogli potraktować ONW, jako instrument prośrodowiskowy, to nam zostanie znacznie więcej pieniędzy właśnie na te działania, w których mamy elastyczność, jak np. działania inwestycyjne. Jeśli nie, to będziemy musieli ukierunkowywać silniej inwestycje właśnie na cele środowiskowe, co zupełnie zmieni charakter tego działania.

Jeszcze odpowiem na pytanie, jak będziemy wykorzystywali swobodę i jak będziemy podchodzili do programowania. Chciałem powołać się na głos przedstawiciela zaprzyjaźnionego ministerstwa, który mówił o polityce spójności i powiedział, że podstawą strategiczną do programowania jest system strategii zintegrowanych, z których jednym elementem jest KSRR (Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego), a drugim jest Strategia Zrównoważonego Rozwoju Wsi, Rolnictwa i Rybactwa, którą właśnie kończymy. Zakładamy też, że tam właśnie będą ustalone założenia do planu strategicznego. To nie jest jakieś wielkie odkrycie, ponieważ my tam diagnozujemy sytuację i potrzeby Polski. Patrzymy, jakie są potrzeby i też nie jest to specjalnie odkrywcze.

Wiadomo, że mamy rolnictwo, które boryka się, tak powiedzmy, z wyzwaniem, jakim jest z jednej strony silna koncentracja w handlu, w przetwórstwie, a z drugiej strony zachodzące bardzo powoli zmiany strukturalne. To jest wyzwanie; to jest jedna z przyczyn rozdziewięku w poziomie dochodów między rolnictwem a pozostałymi sektorami. Liczymy na nowe pomysły, również na nowe możliwości technologiczne w osiągnięciu efektów skali poprzez współpracę gospodarstw. Stąd na przykład pomysły o większym wsparciu. Pani poseł też mówiła o możliwości przeznaczenia 2% środków z I filaru na wsparcie grup i organizacji, jak to do tej pory było w sektorze owoców i warzyw; tam jest też spory potencjał.

Oczywiście prowadząc analizę bazową *ex ante* w strategiach jednocześnie analizujemy efektywność, skuteczność instrumentów, jakie są dzisiaj wdrażane. Lepszego pola do eksperymentu nie mamy niż to, co jest. Mamy szereg instrumentów. Polski program rozwoju obszarów wiejskich jest bardzo bogaty w różne pomysły. Tak naprawdę to myśl idzie raczej w tę stronę, żeby dokonać redukcji i ukierunkowania, a więc i wszelkie tego typu analizy są robione. Mamy też podpowiedzi, kierowane do nas np. przez Organizację Współpracy Gospodarczej OECD, która stworzyła duży raport na temat rozwoju obszarów wiejskich.

Na omawiany temat można byłoby mówić dużo więcej. Potwierdzę tylko, że dopiero tak naprawdę rozpoczynamy współpracę z Komisją Europejską, a Komisja raptem miesiąc temu stworzyła ofertę wsparcia eksperckiego dla tych państw członkowskich, które rzeczywiście rozpoczynają prace. W ciągu najbliższych kilku tygodni odbędzie się spotkanie, na ten temat jest zaplanowanych szereg seminariów. No i oczywiście jest założenie, odniosę się do pani pytania, że proces będzie bardziej otwarty, uspołeczniony. Myślimy o tym, w jaki sposób go uspołecznic już na etapie identyfikowania głównych wyzwań.

Jeszcze wymienię wyzwania. Stan strukturalny polskiego rolnictwa. Kwestie produkcji zwierzęcej i duża koncentracja produkcji zwierzęcej regionalnie i w dużych gospodarstwach. Taka koncentracja nie jest korzystna ani z punktu widzenia środowiskowego, ekonomicznego, ani dla gospodarstw, gdzie koncentruje się produkcja, ani dla tych, gdzie wypada produkcja. Kwestia terytorializacji polityki tam, gdzie widzimy, że jest obszar o specyficznych uwarunkowaniach i potrzebach, które powinny być konkretnie zaadresowane; zostało to też odzwierciedlone w myśle stworzenia programu czy polityki górskiej.

Pojawia się wielkie pytanie – jakie mamy możliwości ukierunkowania postępu technologicznego tak, żeby nie służył tylko potrzebom dużych gospodarstw? Duże gospodarstwa z tego postępu już dzisiaj korzystają; korzystają z satelitów czy z precyzyjnego rolnictwa. Ale chodzi o to, żeby postęp właśnie był pomocą i sposobem na pokonanie ograniczeń strukturalnych w polskim rolnictwie; w ten sposób patrzymy na program Horyzont 2020. Już jakiś czas temu, od 2016 r., rozpoczęliśmy współpracę z państwami tej części UE, które mają podobne problemy strukturalne. Współpracujemy, aby wspólnie wypracować priorytety badawcze, żeby nasze instytucje – ale też inne instytucje, niekoniecznie polskie – łatwiej analizowały czy generowały pomysły i technologie, przydatne dla naszego rolnictwa. Jest też pomysł, jak z tego korzystać. Dziękuję bardzo.

Poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeżeli mogłabym dopytać. Panie dyrektorze, chodziło mi głównie o to, że jeżeli tworzymy programy, to jeszcze bardzo prosiłabym o przedstawienie planu czasowego – jak czasowo wygląda złożenie dokumentów, konsultacja itd.

A do tego wszystkiego chciałabym tylko zwrócić uwagę, że jeżeli państwo macie gotowe programy czy macie przemyślane programy – może skonsultowane, może nie – to uznanie ich za proekologiczne czy proklimatyczne jest kwestią dobrego uzasadnienia. W większości przypadków uznanie programu przez Komisję zależy od dobrego uzasadnienia i pokazania skutków; chociażby przeznaczenia pieniędzy na pomoc – podaje na szybko przykład – w utrzymaniu gospodarstw karpiowych oraz uzasadnienia, jako melioracji i utrzymania retencji wodnej. Dobrze napisany program będzie prawdopodobnie uznany za prośrodowiskowy i proklimatyczny. Pokazuję tylko sposób myślenia. Dlatego chodziło mi o to i tego tylko chciałam się dowiedzieć, czy państwo macie już wspomniane programy, czy są na jakimś – i na jakim – etapie tworzenia.

Druga sprawa. Biorąc pod uwagę budżet w wysokości 10 mld euro, jeżeli chodzi o Horyzont Europa, to tam Komisja Europejska wyraźnie wskazuje, że można skorzystać z danych technologicznych, z danych dotyczących ogromnych zasobów zdigitalizowanych, jak chociażby dane hydrologiczne, meteorologiczne. Jest tam tyle pieniędzy do zdobycia. Czy macie państwo przewidziane dla programów rolnych na przykład przewidywanie czy przeciwdziałanie suszy, monitorowanie, bo są nowoczesne technologie monitorowania. Można pieniądze zyskać.

Czy przewidujecie państwo korzystanie z Horyzontu Europa i z programów, które są w tej chwili w rolnictwie i są w następnej perspektywie szalenie ważne, jeżeli chodzi o ochronę rolnictwa i zmiany klimatyczne? Są to bardzo kosztochłonne programy, które mogą być w stu procentach realizowane z pieniędzy unijnych przyszłej perspektywy. Jeszcze raz mówię, że są to potężne pieniądze na badania, które mogą być wykorzystane bezpośrednio w rolnictwie. Można je wykorzystać m.in. w szacowaniu, przewidywaniu i w wielu innych przypadkach; weźmy pod uwagę chociażby zeszłoroczną suszę. Stąd było moje pytanie, czy macie państwo przygotowane takie programy? Czy macie pomysły na programy? A także pytam, czy już przekonsultowaliście sprawę?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę. Proszę mówić blisko mikrofonu.

Ekspert Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Panie dyrektorze, jeżeli można, to mam parę pytań. Jedna rzecz dotyczy uspołecznienia na etapie wyzwań; pan wspomniał, że głównym wyzwaniem jest struktura produkcji rolniczej i w ogóle struktura rolnictwa w Polsce. Mam pytanie, czy w tym obszarze będzie priorytetowe potraktowanie kwestii dotyczących obrotu ziemią rolną? Zwracam uwagę, że obecne polskie prawodawstwo powoduje szereg barier, które nie są dobre i mówiąc bardzo, bardzo skrótowo, jest zablokowany ruch pomiędzy wsią a miastem.

Druga rzecz. Chciałam się odnieść do ONW. Nie twierdzę, że ONW jest niepotrzebne. Natomiast wydaje mi się, że znowu jest kwestia pewnej koncepcji myślenia, iż to, co ma być prośrodowiskowe, wcale nie ma być produkcyjne. Uważam, że powinniśmy myśleć odwrotnie. Powinniśmy myśleć o podniesieniu opłacalności, wydajności, konkurencyjności w oparciu właśnie o to, co jest ekologiczne i prośrodowiskowe. Doskonale wiemy, że obszary ONW wielce produkcyjne nigdy nie będą z uwagi na to, że jest taka właśnie charakterystyka owych obszarów. W związku z tym przesunięcie środków proekologicznych wcale nie musi być kwestią powiedzmy jakiegoś szalonego tańca tymi środkami, bo być może będzie można je utrzymać w ogóle w I filarze? Nie wiem; to jest pytanie do pana.

Trzecia kwestia. Słyszę też i nie wiem, który to już raz – ale myślę, że kilkadziesiąt razy słyszeliśmy o tym – iż jest bardzo duży problem z wykorzystaniem środków dotyczących innowacji, jeżeli chodzi o Horyzont 2020 i powiązanie programu z obszarem rolnictwa. Zupełnie też nie wiem, jak sprawdził się program BIOSTRATEG, prowadzony przez ministerstwo, ale zostawmy już tę sprawę. Czy w związku z tym nie moglibyśmy pomyśleć o instytucjonalnym rozwiązaniu, które mogłoby wesprzeć projekty związane z rolnictwem? Może w tej sytuacji dać też szansę w jakimś sensie naszym naukowcom, którzy już wchodzili w Horyzont 2020? Może dać też szansę i naszym ODR-om, żeby ewentualnie coś pchnąć w tym zakresie, ale od strony pomocy państwa?

Chciałam też zwrócić uwagę, że jak popatrzy się na projekty związane z rolnictwem w Horyzoncie 2020, które nie są zainicjowane przez stronę polską, to widać, że bardzo dużo projektów wcale nie dotyczy poszczególnych technologii, ale zupełnie innych modeli biznesowych w rolnictwie. Są przykłady pokazujące, że właśnie kraje zachodnie stawiają na technologie związane z ekologią, dobrostanem zwierząt, działaniami prośrodowiskowymi w powiązaniu z nowymi, lokalnymi modelami biznesowymi. Myślę, że to jest też po prostu kwestia dla nas do zastanowienia się. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan się zgłaszał. Proszę.

Członek Związku Zawodowego Rolników Rzeczpospolitej „Solidarni” Grzegorz Sybilski:

Grzegorz Sybilski, Związek Zawodowy Rolników „Solidarni”.

Panie przewodniczący, panie ministrze, panowie przedstawiciele ministerstw. Mam pytanie: czy i jak będą wspierani producenci dla rolnictwa w eksporcie z funduszy OECD?

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Kto jeszcze chciałby zabrać głos w tej części dyskusji? Nie widzę.

Bardzo proszę o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Dziękuję bardzo. Chciałem potwierdzić, że tak jest. Uzasadnienie, dobre uzasadnienie, daje możliwość wskazania działań, o których być może nigdy nie myśleliśmy, jako o prośrodowiskowych. De facto i dzisiaj nawet tak robimy, w dzisiejszej Wspólnej Polityce Rolnej, traktując pewne działania, jako działania prośrodowiskowe. Przykładowo powiem, że robiliśmy analizę, w której sprawdzaliśmy, jaka część maszyn finansowanych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich ma tego typu charakter, że da się skonstruować argumentację – ale oczywiście rzeczową – iż są to maszyny proekologiczne i służą ograniczeniu emisji gazów cieplarnianych. Działo się to oczywiście w sytuacji, kiedy nie było takiego ukierunkowania *ex ante*, tylko była analiza *ex post*, czy tak jest. Okazało się, że sporą część finansowania można w ten sposób argumentować, a argumentacja tego rodzaju była dotychczas wykorzystywana.

Dam przykład. Przy programowaniu wsparcia związanego z produkcją dla bydła w Polsce dla mniejszych gospodarstw (o liczbie do 30, a potem do 20 sztuk) „sprzedawaliśmy” sprawę w ten sposób: mówiliśmy, że działanie służy wpłynięciu na koncentrację czy ograniczeniu szybkiej koncentracji produkcji zwierzęcej. Inaczej mówiąc, działanie służy utrzymaniu produkcji zwierzęcej w małych i średnich gospodarstwach, w których następuje szybkie wypadanie produkcji zwierzęcej, jak pokazują statystyki agencji restrukturyzacji, a także powiększa się powierzchnia trwałych użytków rolnych w gospodarstwach bez zwierząt. Jest to też problemem z punktu widzenia ochrony gleb. Mamy doświadczenie w argumentowaniu.

Mamy też bardzo dobre doświadczenie, jeżeli chodzi o korzystanie z baz danych agencji restrukturyzacji (pani poseł też o tym mówiła), w jaki sposób kombinować dane z różnymi innymi danymi, aby dokonywać diagnoz pod kątem właściwego ukierunkowania środków. Takim przykładem jest właśnie ONW, gdzie de facto diagnozowano kwestię kryteriów decydujących o tym, które obręby pozostają. Na poziomie obrębów były wykorzystane dane dotyczące obsady zwierząt, powierzchni gospodarstw w poszczególnych obrębach w odniesieniu do wszystkich gospodarstw w Polsce. Jest to ogromna baza danych. Na skutek tego mamy dzisiaj m.in. dość mocne argumenty w dyskusji o tym, kto wypadł, kto utrzymał się, jeżeli chodzi o ONW i czy to jest obiektywne, czy nie. Był to klasyczny przykład, gdy połączono dane z agencji z udziałem badań instytutów badawczych – IUNG oraz Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej. Było to wynikiem wieloletniej współpracy i nowych, można powiedzieć, innowacyjnych instrumentów.

Kwestia Horyzontu 2020. Mamy też przeświadczenie, że nowe modele biznesowe, ale rozumiane, jako powiedzmy formy współpracy między gospodarstwami – np. dzielenie maszyn, urządzeń, wymiana doświadczeń, otwartość na współpracę – są bardzo dobrym sposobem, żeby realizować różne cele, przede wszystkim ekonomiczne. Nazywamy je nowymi modelami biznesowymi, ale de facto są to już sprawdzone i znane modele biznesowe; czyli po prostu współpraca i tworzenie np. grup i spółdzielni to też jest pewien model biznesowy. Jak wiemy, model daje wspaniałe wyniki i korzysta z niego cała Europa. A więc rozumiemy też, że mogą powstawać nowe modele biznesowe na bazie dostępności do nowych technologii – internetowych, przepływu informacji, big data itd. Jest to wielki obszar i zgadza się, że to też mieści się w pojęciu „nowe rozwiązania innowacyjne”. Nie zawsze chodzi o nowe urządzenia i pewnego rodzaju „twarde” rzeczy.

Jeżeli chodzi o wsparcie dla eksportu – padło takie pytanie – to OECD nie zajmuje się wsparciem. OECD jest organizacją współpracy, która właśnie bada sposoby...

Członek ZZRR „Solidarni” Grzegorz Sybilski:

W tych ramach są udzielane pożyczki dla producentów.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Tak, ale to są jakby też krajowe instrumenty wsparcia, powiedzmy, kredytów eksportowych. W Polsce to też funkcjonuje. Nie jestem ekspertem w tej dziedzinie, ale takie instrumenty w Polsce są stosowane.

Członek ZZRR „Solidarni” Grzegorz Sybilski:

Tak. Szczególnie wozy strażackie dla Singapuru ...

Przewodniczący poseł Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Bardzo proszę mówić do mikrofonu.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Jeżeli chodzi o wsparcie eksportu, to oczywiście jest ono w Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju, która była kilka razy przywoływana. Mamy ułatwienie ekspansji eksportowej tam, gdzie Polska ma przewagę konkurencyjną i to jest jakby naturalna ścieżka. Ale to nie polega na jednym instrumencie, tylko chodzi o otwieranie nowych rynków, kwestie promocji. Przypominam, że jeśli możliwości stosowania subsydiów eksportowych są zamknięte od kilku lat w wyniku ustaleń w ramach Światowej Organizacji Handlu, to też jest temat sam w sobie.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dziękuję.

Poproszę o wypowiedź panią dyrektor Gierulską, Departament Rozwoju Obszarów Wiejskich, odpowiedzialną za wdrażanie PROW w części dotyczącej gospodarstw i działań delegowanych bez działań obszarowych.

Dyrektor Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich w MRiRW Joanna Gierulska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry państwu. Może w kilku słowach odniosłabym się do tego, co już zostało powiedziane i ewentualnie trochę uzupełniłabym wypowiedzi pana ministra czy pana dyrektora.

Rzeczywiście nowy okres programowania wygląda obiecująco pod takim względem, że przepisy unijne są znacznie bardziej ogólne; faktycznie to jest prawda. Dziewięć celów jest właściwie pogrupowanych w kilku bardzo pojemnych kategoriach interwencji, gdzie można tak naprawdę miksować dotychczasowe działania, można je zaprojektować w inny sposób. A więc też postrzegam to jako ogromną szansę, a jednocześnie też jako bardzo duże wyzwanie, dlatego że wymaga to również przestawienia się na system wdrożeniowy trochę innego typu. Wymaga to oczywiście pracy, którą w tej chwili wykonujemy.

Tak naprawdę robimy dwutorowo dwie rzeczy. Z jednej strony analizujemy to, co w tej chwili mamy w programie i robimy to nie tylko od strony instrumentów. Oczywiście patrzemy, jakie mamy instrumenty oraz jak funkcjonują; czy odnosimy w danym zakresie sukces, czy też są jednak pewne problemy. Ale jednocześnie zderzamy sprawę z tym, w jaki sposób wdrażamy działania. Moja opinia jest taka, że nawet w bardzo dobrze zaprojektowanym działaniu, w rezultacie sukcesu nie będzie, jeżeli nie ma zapewnio-

nego dobrego systemu wdrażania. Podam przykład – na przyszłość widzimy dużą szansę w wykorzystaniu na większą skalę płatności ryczałtowych, które są znacznie mniejszym obciążeniem dla beneficjentów przy rozliczeniu, bo rzeczywiście potem jest sporo problemów i beneficjenci na to się skarżą. A więc już jest dużo pomysłów, które w tej chwili wychodzą nam z analizy bieżącej sytuacji i oczywiście bierzemy je pod uwagę.

Natomiast tak, jak zostało już na sali powiedziane, ogromnym wyzwaniem jest środowisko i klimat. Oczywiście w tej chwili zagadnienie też funkcjonuje w wielu działaniach, np. mamy działania, gdzie jest promowana oszczędność wody, czyli sprawę można też podciągać pod kwestie środowiska czy klimatu. Natomiast wydaje się, że trzeba będzie to jednak znacznie bardziej wyraźnie wskazać w naszych planach i interwencjach, które znajdują się w Krajowym Planie Strategicznym. Ale jednocześnie, co też jest ważne, z jednej strony są wyzwania, a z drugiej strony także trzeba pilnować zaprojektowania działań w ten sposób, żeby one znalazły popyt. Rzecz w tym, żeby jednak znaleźli się beneficjenci, którzy podejmą się realizacji projektów. Chodzi też o to, żeby bardzo ambitne cele w rezultacie nie przysłoniły nam tego, że program ostatecznie jest skierowany do rolników i oni jednak muszą sięgnąć po pieniądze. Tak, że *ring-fencingi* związane ze środowiskiem i z klimatem są rzeczywiście w tej chwili jakby głównym naszym tematem, który omawiamy.

Jednocześnie są nowe modele biznesowe. Chciałam też zwrócić uwagę na to, że w tej perspektywie mamy już działanie „Współpraca”, które również nastawia się na współpracę pomiędzy nauką a rolnictwem. W tej chwili zakończy się drugi nabór i mamy 89 projektów. Wydaje się, że to jest mało, ale jednocześnie właściwie zagospodarują one całą alokację. To są też nasze kroki w tym kierunku, żeby wiązać innowacyjność, wiązać naukę z rolnictwem. Może na początku na poziomie testowym, żeby potem móc ewentualnie wdrażać rozwiązania na szerszą skalę.

Jeśli chodzi o małe gospodarstwa, to oczywiście jeden z celów, wskazany w rozporządzeniu, dotyczy wspierania małych gospodarstw w sposób bardzo szeroki; wspierania przeznaczonego nie tylko na działalność rolniczą, ale też pozarolniczą. Wydaje mi się, że to również jest ogromna szansa, żeby powiązać dwie kwestie. Małe gospodarstwo rolne ma z jednej strony jakąś produkcję rolną, a z drugiej strony, siłą rzeczy, podejmuje też działania pozarolnicze. Warto byłoby omawiane kwestie brać pod uwagę.

Tyle chciałam powiedzieć na tę chwilę. Rozumiem, że również koleżanka będzie chciała się wypowiedzieć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Pani przewodnicząca...

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Wiem, panie ministrze. Jest przyspieszenie na sali plenarnej. Rozumiem.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Bardzo przepraszam, ale mamy punkt, dotyczący zmiany dla rolników. Wprowadzamy pewną zmianę w ustawie o płatnościach bezpośrednich.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiemy, bo posłowie też już poszli na salę obrad.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Dlatego bardzo przepraszam, ale będę musiał odpuścić spotkanie.

Jesteśmy do dyspozycji. Dopiero rozpoczęliśmy debatę i też mam kilka istotnych odniesień. Dziękujemy za państwa głosy, będziemy je uważnie rozważać. Tak będzie z mojej strony. I rozumiem, że moi ludzie zostają.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, że pan minister wychodzi, ale panie zostają, tak? My też będziemy kończyć.

Podsekretarz stanu w MRiRW Ryszard Zarudzki:

Pani dyrektor Czaplą idzie ze mną. Poproszę o pozostanie pozostałych moich dyrektorów.

Rolnik Dariusz Budziszewski:

Państwo nie macie czasu na przeprowadzenie pełnego posiedzenia Komisji rolnictwa?

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Bardzo pana przepraszam. Nie udzieliłam panu głosu.

W tym samym czasie, gdy mamy posiedzenie Komisji, są posiedzenia innych komisji i są prowadzone obrady sejmiku – stąd często są nieporozumienia, że na sali nie ma posłów. W tej chwili...

Nie, chwileczkę.

W tej chwili, w trakcie posiedzenia Komisji, przyspieszenie na sali plenarnej spowodowało, że jest drugie czytanie ustawy, którą wczoraj procedowaliśmy. Na posiedzeniu Komisji zostają przedstawiciele ministerstwa i będą odpowiadać na pytania.

Pani świetnie mi odpowiedziała. Chciałam jeszcze tylko podsumować. Pani zapytała i ja jeszcze chciałam zapytać, ponieważ w ogólnych celach unijnych na przyszłą perspektywę jest m.in. zabezpieczenie rolnictwa i małych gospodarstw przed niebezpieczeństwami związanymi ze spadkiem dochodowości, zależnym od różnych czynników. Mam też pytanie, bo w tej chwili nie mamy jednoznacznych możliwości sprawdzenia dochodowości w rolnictwie, czy państwo przewidują jakieś instrumenty, które mówią o dochodowości? Aby móc skorzystać z instrumentów poprawiających dochodowość, to przecież trzeba mieć tę dochodowość jakby wskazaną. Jest to jeden temat – czy macie państwo plany jakiejś zmiany legislacyjnej dotyczącej dochodowości?

Drugie pytanie. Cały czas jest mowa o tym, żeby poprawić strukturę agrarną, czyli strukturę gospodarstw, żeby jednak najmniejsze gospodarstwa można było powiększyć, aby ich możliwości dochodowe były większe. Stąd – w moim przekonaniu – będzie to wymagało zmiany ustawy o ustroju rolnym, czyli dotyczącej ziemi. Będzie wymagało też ułatwienia przechodzenia, czy bardziej prognozowania możliwości łatwiejszego łączenia czy scalania gospodarstw i gruntów. To moje drugie pytanie.

Miałam jeszcze jedno pytanie. Aha, pytanie dotyczące Horyzontu Europa. Pytałam, czy i jak były wykorzystywane środki i czy rolnictwo korzystało z pieniędzy, które były w poprzedniej perspektywie, czyli w Horyzoncie 2020?

Jeszcze może dwa pytania. Czy ktoś z państwa ma pytanie? Bardzo proszę.

Wiceprezes Krajowej Rady Izb Rolniczych Mirosław Borowski:

Pani przewodnicząca, przysłuchuję się rozmowie i rzeczywiście są działania proekologiczne w 30% itd. Niemniej jednak my, jako rolnicy, samorząd rolniczy, zabiegamy – już mówiłem o tym w pierwszej części – o wyższe finansowanie na nową perspektywę. Myślę, że dopóty, dopóki nie zapadły decyzje, to jest o co walczyć.

Nie zgodzę się z tymi głosami, które padły na sali, że możemy odejść od płatności obszarowych. Możemy odejść, ale w całej Europie. Wtedy możemy konkurować, a nie apelować do Europy, żebyśmy my odeszli od płatności obszarowych i przywrócili opłacalność. Opłacalności nie da się przywrócić ot, tak sobie z tego względu, że podejmując decyzję w 2004 r. weszliśmy na wspólny rynek. Powiedzmy nawet, że działania naszych kolegów, którzy produkują trzodę chlewną – próby blokowania, przewożenia surowca do naszych zakładów przetwórczych (albo nie naszych, tylko do zakładów, których właścicielem jest ktoś inny), są po prostu niezgodne z prawem. Dzisiaj tak naprawdę trzeba byłoby w tej kwestii poruszyć sprawę przetwórców i trochę nimi potrząsnąć, żeby po prostu korzystali z lokalnego surowca. Ale to jest jakby inna sprawa.

Myślę, że teraz jest bardzo dobry moment na dyskusję odnośnie do działań, które ewentualnie wejdą w życie i z których rolnicy będą mogli korzystać.

Natomiast, jeżeli chodzi o zmianę struktury agrarnej, to proszę państwa – dopóki będą płatności obszarowe do hektara, dopóty nie będzie zmian. Dzisiaj, co było widać z przedstawionej analizy, te gospodarstwa, które nie mają produkcji zwierzęcej, a w swoich uprawach mają rośliny motylkowe bądź trawy, to nie ze względu na to, że tak lubią, tylko po prostu ziemi nie użytkują. To sąsiedzi, którzy mają produkcję zwierzęcą, np. bydło, użytkują grunty; a oni są tylko beneficjentami płatności obszarowych. Trzeba sobie powiedzieć prawdę, że tak naprawdę liczba wniosków obszarowych, które są złożone w naszym kraju, nie odzwierciedla liczby producentów rolnych i nie ma tutaj mechani-

zmu. Musielibyśmy w ogóle zburzyć system płatności obszarowych, zrobić system płatności obszarowych do produkcji, a nie do posiadania ziemi i wtedy może okazałoby się, że mogłyby następować zmiany strukturalne.

Reasumując – po prostu jest teraz bardzo dobry moment. Myślę, że my, jako samorząd rolniczy, włączymy się też w prace, bo mamy również swoje przemyślenia, jeśli chodzi o podejmowane działania. Jesteśmy otwarci na współpracę.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Dziękuję. Jeszcze gwoli uczciwości. Pan minister powiedział, że chce włączyć Komisję rolnictwa w dyskusję, ale przypomnę, iż to Komisja rolnictwa wystąpiła z omawianym tematem, a nie ministerstwo rolnictwa. Tak, że my chcemy włączyć się do dyskusji i chcemy otworzyć dyskusję na większy obszar, ponieważ naprawdę jest to ważna dyskusja.

Jeszcze może dopytam, bo jak wynika ze wszystkich raportów konsultacyjnych, które udało mi się przeglądnąć, to jednak problem dopłat związanych z produkcją a problem dopłat obszarowych jest wielkim problemem nie tylko w Polsce, ale też w Europie. Czy pan dyrektor może nam powiedzieć, jak sprawa wygląda na tle europejskim i naszym? Czy toczy się taka dyskusja, co do zmiany koncepcji dopłat nie tylko obszarowych, ale też produkcyjnych? Jak ona wygląda? Jaki jest etap dyskusji?

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zadać pytanie?

W takim razie bardzo prosimy, panie dyrektorze, o odpowiedź.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Kilka słów na temat płatności związanych z produkcją, bo trzeba tę kwestię ująć troszkę historycznie. Dzisiejsze płatności obszarowe są, że tak powiem, formą ewolucyjną płatności związanych z produkcją, które skończyły się tak naprawdę w momencie naszego wejścia czy tuż przed naszym wejściem do Unii Europejskiej. Koperty finansowe, jakie państwa mają przypisane w budżecie unijnym, wynikają właśnie z referencyjnych poziomów produkcji, czyli liczby zwierząt, które były wspierane, czyli głównie bydła, oraz zbóż, plonu referencyjnego, powierzchni bazowej.

Kilkanaście lat temu została podjęta decyzja w ramach reform. Reformy w zasadzie szły w jednym kierunku, a mianowicie, aby płatności oddzielić od produkcji. Chciano oddzielić płatności od produkcji i stąd mamy płatności obszarowe. Stwierdzono, że takie płatności dają rolnikom większą swobodę w dysponowaniu środkami w sposób efektywny i każdy rolnik sam podejmuje decyzję, w jaki sposób wykorzystać środki. Badania na ten temat, które robi ministerstwo, wskazują nam, że duża część środków oczywiście jest wykorzystywana na cele produkcyjne, pokrywanie bieżących kosztów produkcji i inwestycje – ale też na pokrycie kosztów związanych po prostu z rozwojem rodziny, na edukację dzieci itd. Tak to jest.

Niemniej jednak w toku jednej z ostatnich reform w 2013 r. stwierdzono, że w jakimś stopniu tego typu płatności – związane, są potrzebne, ale uwaga – po to, żeby unieвозмоżliwić czy zapobiec zanikaniu pewnych typów produkcji. Dzisiaj stosowane płatności – te, które państwa unijne mogą dobrowolnie stosować – nazywają się dobrowolnymi płatnościami związanymi i muszą mieć uzasadnienie, że stosujemy je w sektorze, gdzie następuje drastyczny spadek produkcji itd., itd. Takie jest uzasadnienie, ponieważ jest to nawiązanie do reguł Światowej Organizacji Handlu.

W trakcie stosowania tych płatności, jakie były w Polsce, w pewnym momencie Komisja stwierdziła, że stosujemy je w sektorach... Albo powiem inaczej. Stwierdzono, że w sektorach, w których stosujemy płatności, nagle rośnie produkcja. Mieliśmy kilkuletni audyt, podczas którego tłumaczyliśmy się z tego wzrostu. Udało nam się uniknąć dużych kar finansowych, co mogę dzisiaj powiedzieć. Kosztem było także to, że zmniejszyliśmy limit z 30 do 20 sztuk, ale utrzymaliśmy całą kwotę środków. Taka jest historia tego elementu.

Płatności tego typu mają charakter dobrowolny i tylko część państw członkowskich z nich korzysta. Są takie państwa, które nie korzystają z płatności związanych; przede wszystkim nie korzystają z nich Niemcy. Jest grupa państw, powiedzmy liberalnych w tym zakresie – Niemcy, Holandia – które są przeciwnikami tego typu formy wsparcia. W ramach reformy toczy się dyskusja, czy dopłaty będą utrzymane i na jakim poziomie. My dążymy do tego, żeby

utrzymać dopłaty na obecnym poziomie 13% plus 2% za rośliny wysokobiałkowe. Natomiast Niemcy, Holandia i Szwecja, i jeszcze jakiś inny kraj optują za tym, żeby dopłaty w ogóle zlikwidować, a więc rodzi się pytanie, jakie rozwiązanie się ustali.

Optujemy za tym, żeby dopłaty utrzymać nie tylko w sektorach, w których już są, ale żeby można było dodać inne sektory, które z naszego punktu widzenia sensownie byłoby dodać. Ale też trzeba pokazać, że wsparcie ma wymiar nie tylko ekonomiczny, bo to jest oczywiste, ale też społeczny, środowiskowy, związany z rozwojem lokalnym. Przykładowo powiem, że pewne typy tych płatności są bardzo krytykowane, w tym również to, co my robimy; niektóre państwa wskazują, że w Polsce duża część płatności idzie np. do produkcji buraka cukrowego. A więc trwa tego typu dyskusja; nie wiem, czy do tego się odniosłem.

Jeszcze chciałem odnieść się do wypowiedzi dotyczącej płatności i zmian strukturalnych. Oczywiście, że trzeba dobrze zrozumieć sens płatności bezpośrednich. W tej chwili nie staniemy przed wyborem, czy je zastosować, czy nie, skoro to jest instrument unijny. Takiej decyzji podjąć nie możemy, chyba żebyśmy podjęli decyzję, że redukujemy dopłaty i przenosimy środki do II filara, ale nawet tam jest limit, a więc to jest istotne.

Natomiast płatności na pewno dzisiaj nie idą do rolników bezwarunkowo. Przypominę, że jest zasada dobrej kultury rolnej, wzajemnej zgodności – to, co dzisiaj obowiązuje – a także jest zazielenienie. Każdy rolnik musi to wykazać i jest kontrolowany – za wyjątkiem grupy najmniejszych gospodarstw – a więc nie można powiedzieć, że płatności idą bezwarunkowo. To jest bardzo ważny element dyskusji na forum unijnym, ale też na forum krajowym. Co prawda następuje kapitalizacja płatności w cenie ziemi, skutkuje decyzjami o obrocie ziemią itd., natomiast nie jest prawdą, że grunty, które dostają płatności, są bezwarunkowo objęte tą formą wsparcia. To pozostanie; pozostaje warunkowość w nowym okresie.

Chciałem też powiedzieć, że rzeczywiście identyfikujemy, jako jeden z większych może nie dylematów, ale jedno z wyzwań i zadań w ramach programowania, aby faktycznie określić czy rozróżnić strukturę statystyczną sektora. Struktura jest budowana na liczbie gospodarstw wnioskujących o płatności, a obraz statystyczny budują gospodarstwa faktycznie gospodarujące. Wiemy, że w każdej wsi w tej chwili jest jedno czy dwa gospodarstwa, które prowadzą produkcję zwierzęcą na bazie powierzchni paszowej innych gospodarstw – czy robią to na bazie dzierżaw formalnych, czy nieformalnych. Przypominam, że pojęcie „dzierżawa nieformalna” dotyczy tylko tego, czy jest zastosowana umowa pisemna, czy nie, a nie tego, czy jest to prawnie dozwolone, bo tego typu umowy są oczywiście dozwoloną formułą.

Jest to bardzo istotne, ponieważ też stoimy przed dyskusją, która jest elementem rozstrzygnięć na temat definicji prawdziwego rolnika. W tej chwili rozporządzenie mówi, że jest obowiązkowe zdefiniowanie, na zasadzie wewnętrznej dyskusji, jakie gospodarstwo traktują państwa członkowskie, jako gospodarstwo prawdziwego rolnika. Tak naprawdę otwiera się wielkie pole do dyskusji, kogo chcemy wspierać i czy będziemy promować pewne gospodarstwa, jak będziemy patrzeć na tego typu gospodarstwa itd. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Jeszcze prosiłam o harmonogram.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Tak, przepraszam. Trzymając się zapisów projektu rozporządzenia powinniśmy do końca bieżącego roku przedstawić projekt Krajowego Planu Strategicznego. Następnie Komisja Europejska ma osiem miesięcy na zaakceptowanie programu, przy czym w momencie przekazania państwu członkowskiemu uwag do projektu jest zasada wstrzymania zegara. A więc czas biegnie z założeniem, że od 2021 r. te zasady zaczną funkcjonować. Ale dzisiaj wiemy, że ten harmonogram jest mało realistyczny; w związku z tym kolega z MSZ mówił, że rozstrzygnięcia budżetowe będą najwcześniej pod koniec roku. Dopiero wysokość budżetu tak naprawdę umożliwi ustalenia. Był głos z sali, że nie byłoby zasadnym podejmowanie tego typu ważnych decyzji bez znajomości budżetu, więc prawdo-

podobnie sprawa odsunie się w czasie. Ale chcę powiedzieć, że to nie wpływa na naszą motywację i tempo prowadzenia prac.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Rozumiem, że Krajowy Plan Strategiczny będzie musiał być przedstawiony Komisji Europejskiej do końca bieżącego roku. Do końca 2019 r.

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Tak, według Komisji Europejskiej; przy czym, jak już zaznaczyła pani dyrektor Gierulska, już w toku dotychczasowych dyskusji w Radzie, państwa członkowskie optują, żeby pewne elementy zmienić, np. skrócić czas, jaki Komisja ma na akceptację. Znaczyłoby to, że nawet w harmonogramie od 2021 r., gdyby rozwiązanie wchodziło w życie, państwowym członkowskim można byłoby zapewnić troszkę więcej czasu na te prace. Tak mi się wydaje w tej chwili.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Dziękuję.

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w MiR Robert Dzierzgwa:

Może uzupełnię informację dotyczącą przygotowania dokumentów programowych, związanych nie tylko z polityką spójności, ale też z polityką rolną, tak jak państwu powiedział pan dyrektor, co wynika oczywiście z prawa europejskiego. Jako resort w ramach Komitetu Międzyresortowego do spraw Funduszy Europejskich przygotowaliśmy harmonogram w ramach informacji na temat przygotowania wszystkich programów. Decyzja będzie niebawem podjęta odnośnie do prac przygotowawczych. Informacja została przekazana do Komitetu Stałego Rady Ministrów, a teraz jest do wiadomości Rady Ministrów.

Przewidujemy następujący harmonogram. Jeżeli uchwała będzie już skonsultowana, zostaną powołane tzw. zespoły robocze dla celów polityk; dla pięciu polityk, w tym dla polityki spójności, dla polityki rolnej oraz dla polityki morskiej i rybactwa. A zatem będzie kilka zespołów, które wypracują kierunki oraz zakres interwencji w poszczególnych obszarach, co oczywiście później przełoży się na kształt programów. Tak przewidujemy, biorąc pod uwagę nasze ustalenia krajowe. Do połowy roku jesteśmy zobligowani, jako resort do przygotowania projektu założeń Umowy Partnerstwa. Chcielibyśmy też, żeby oczywiście dokumenty strategiczne były przygotowane w obszarach, gdzie jest to konieczne zgodnie z prawem europejskim, a potem przekazane do rządu.

W lipcu-sierpniu mają być przygotowane według harmonogramu projekty założeń programów operacyjnych, które dotyczą polityki spójności, ale zgodnie z uchwałą minister właściwy do spraw rolnictwa i rozwoju wsi powinien także przygotować projekt założeń do programu. Mamy rok na przygotowanie projektu, czyli do połowy 2020 r. Według harmonogramu, propozycji prac w ramach naszych krajowych ustaleń, do połowy roku mają być przygotowane projekty programów operacyjnych.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Do 2020 r.

Dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju w MiR Robert Dzierzgwa:

Do połowy 2020 r. W drugiej połowie roku projekty zostaną przekazane Komisji Europejskiej w celu konsultacji.

A więc pomimo tego, że są niewiadome dotyczące kalendarza wyborczego na poziomie europejskim i na poziomie krajowym, prace trwają i chcemy tak zrobić, aby harmonogram, który rząd przyjmie do wiadomości, umożliwił w założeniach uruchomienie programów wdrażania od 1 stycznia 2021 r. Takie mamy ramy krajowe i zapewne tak będziemy pracować niezależnie od tego, jakie będą rozstrzygnięcia na poziomie europejskim. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Bardzo dziękuję. Jeżeli mogę, to proszę o przekazanie Komisji harmonogramu w formie pisemnej.

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania? Pani się zgłaszała i pan.

Bardzo proszę. Pani pierwsza.

Ekspert Koalicji „Żywa Ziemia” Justyna Zwolińska:

Panie dyrektorze, wiem, że zadałam panu dzisiaj bardzo dużo pytań; ale mamy rzadką okazję, by podyskutować, a więc pozwolę sobie zrobić tylko ostatnią uwagę.

Chciałabym zwrócić państwa uwagę na instrument, który robi się coraz bardziej popularny we Francji i np. w Holandii, a mianowicie jest to prowadzenie gospodarstw eksperymentalnych. Na czym to polega? Zasada jest taka, że rolnicy dostają wsparcie finansowe za wprowadzanie pewnych technik czy technologii, które są zgodne właśnie z ekologią, z ochroną środowiska. Jednak rolnicy również muszą wykazać, że ich produkcja jest opłacalna; muszą wykazać, że jest to produkcja wydajna i że rolnicy też potrafią być konkurencyjni na rynku. Założenie jest tylko takie: czy jest to powiedzmy większa konkurencyjność, czy jest to konkurencyjność na lokalnym rynku, bo to jest ustalane w zależności od tego, jaki przyjmuje się łańcuch produkcji i dystrybucji. Czy moglibyście państwo rozważyć teraz, pracując nad dokumentami strategicznymi, właśnie takie rozwiązanie?

Nie mówię, że jest to jakaś odpowiedź, jeżeli chodzi o naszą wielką dyskusję i debatę dotyczącą dopłat bezpośrednich – bo wiadomo, że tak nie jest; ale z drugiej strony w końcu się pojawia możliwość, związana ze swobodą podejmowania decyzji, wprowadzenia pewnych instrumentów pilotażowych. Te instrumenty mogłyby być ocenione na polskim gruncie, zwłaszcza, że działania prowadzone we Francji i w Holandii pokazują, iż świetnie im idzie. Są gospodarstwa, które po dwóch-trzech latach pracy wykazują niezwykle podniesienie wydajności i opłacalności. Jeżeli będzie potrzeba, to dostarczymy dokumenty i informacje, które właśnie na to wskazują. Takie gospodarstwa po prostu są wskazane w programach.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze kilka zdań à propos opłacalności. Mam też pytanie, czy państwo przygotowujecie jakieś działania, związane ze zwiększonym udziałem w rozwoju gospodarstw i inwestowania w gospodarstwa, ponieważ ze wszystkich dostępnych danych wynika, że dochodowość w gospodarstwach rolnych rośnie. Dochodowość rośnie zgodnie z danymi GUS, natomiast jest dosyć mały procent inwestycji w rolnictwie, jeżeli chodzi o stałe inwestycje w ostatnich latach. Moje pytanie brzmi: czy państwo macie przewidziane jakiegokolwiek działania, które zmierzają do zwiększenia inwestowania w rolnictwie? Czy przewidywane są ewentualnie zmiany sprawdzania dochodowości, bo według GUS dochodowość jest większa, a inwestycje spadają? A więc jest pytanie, czy dochodowość jest źle obliczana, czy instrumenty do wykorzystywania do oceny wzrostu inwestycji w gospodarstwie są nieprzygotowane albo nie działają?

Dyrektor Departamentu Strategii, Analiz i Rozwoju w MRiRW Waldemar Guba:

Wydaje mi się, że nie odpowiem na wszystkie wątki pytania, związane ze sposobem pomiarów parametrów, do jakich pani poseł się odnosiła. Natomiast mogę powiedzieć, że w myśleniu czy w przygotowaniu koncepcji osiągnięcia poprawy opłacalności jest też pełna zgoda. Pierwszy głos, taki mocny, który wybrzmiał w tej dyskusji, de facto jest powielony w założeniach nawet „Planu dla wsi”. Chodzi o to, żeby jednak jak największą część dochodów czy przychodów gospodarstwa osiągały z rynku. To jest wyzwanie, tylko to oznacza, że nie ma jednego prostego mechanizmu dla każdego gospodarstwa. Jest też założenie, że próbujemy patrzeć z różnej perspektywy na różne gospodarstwa.

Chciałem też powiedzieć, że jak będziemy przygotowywać Krajowy Plan Strategiczny, to będziemy musieli posługiwać się pewnym kodem i językiem, jaki jest zapisany w rozporządzeniu. Mówię to państwu, jako przykład, żebyście zrozumieli, na czym programowanie będzie polegało, a za chwilę nawiążę do zadanego pytania. Istotą nowego systemu jest to, że wszystko, co robimy i co będziemy wdrażać, będzie opisywane na bieżąco wskaźnikami, systemem wskaźników. Będą to wskaźniki produktu, rezultatu, oddziaływania, które dadzą nam obraz, jakie robimy postępy. Warto zauważyć przy okazji zadanego pytania, jakimi wskaźnikami będziemy się wykazywać przed Komisją, tzn. poziomy jakich wskaźników zakładać, aby powiedzieć, że dążymy do poprawy opłacalności.

Jakie to wskaźniki? Odsetek rolników korzystających ze wsparcia na inwestycje na restrukturyzację; wskaźniki rezultatu; koncentracja dostaw; odsetek wartości produkcji sprzedanej przez organizacje producentów posiadających programy czy odsetek gospodarstw korzystających ze wsparcia dodatkowego, czyli jest to dzisiaj płatność dodatkowa. Duża część celu będzie realizowana przez płatności bezpośrednio. Głównym instrumentem poprawiającym dochody – może nie dochody z rynku, ale dochody – są właśnie wciąż płatności bezpośrednio. Na pewno będziemy musieli pokazać, w jaki sposób mechanizmy ukierunkowania wsparcia, tak jak dajmy na to dzisiaj jest ukierunkowanie na małe i średnie gospodarstwa, nawiązują do naszych diagnoz.

Natomiast myślenie o tym, aby zwiększyć udział dochodów z działalności strictly rynkowej, gospodarczej, to jest myślenie o nowych łańcuchach wartości, o wykorzystaniu surowców czy biomasy rolniczej na cele nieżywnościowe. Jest to w tej chwili bardzo duży temat – biogospodarka. Przypominam, że też mamy na poziomie krajowym procedowany dokument o gospodarce w obiegu zamkniętym, w którym jest to istotny element, ale też w strategii rozwoju biogospodarki jest poszukiwanie nowych możliwości tworzenia biomasy, oczywiście w sposób zrównoważony.

Idea sprzedaży bezpośredniej, skracania łańcuchów, żeby rolnicy mieli lepszą pozycję czy większy udział w cenie konsumenta, a także tworzenie grup i organizacji producentów oraz różnych innych form, w tym modeli gospodarowania, aby oszczędzać koszty. Chodzi o to na przykład, żeby skomplikowana maszyna, która jest innowacyjna, mogła służyć dajmy na to wielu gospodarstwom; tego typu myślenie wymaga jednak współpracy. A więc są to wątki, które znajdują się w programowaniu.

Mam świadomość, że nie odpowiedziałem na całe pytanie.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Bardziej chodziło mi o sposoby mierzenia nakładu pracy, bo nakład pracy jest zupełnie inny, niż był, szczególnie w pewnych działach rolniczych.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Bardzo proszę.

Rolnik Włodzimierz Knurowski:

Mam pytanie i uwagę. Jeden z przedmówców powiedział, że nie można się obejść bez dopłat bezpośrednich. To pytam się – a dlaczego w takim razie w latach osiemdziesiątych rolnictwo polskie miało 23 mln sztuk trzody chlewnej, a obecnie ma 11 mln sztuk? Było 5,5 mln owiec, a dziś jest ponad 250 tys. sztuk. Proszę państwa, z 11 mln sztuk trzody chlewnej sprowadzamy 6 mln; jest to informacja z wypowiedzi senatora Chróścikowskiego, jaka ukazała się kiedyś w programie telewizyjnym. Jeżeli z 23 mln sztuk spadliśmy do 7 mln, to już tak nisko upadł polski rolnik? A wy mówicie, że podnosicie polskie rolnictwo? Wystarczy wyjechać 10 km za Warszawę i popatrzeć na pola – chaszcze, odłogi i nic więcej.

Kiedyś byłem przypadkowo na Słowacji, wyruszyłem w ramach uprawiania turystyki; tam inaczej wyglądają ziemie. U nas po prostu uzależnia się od obcego kapitału. Za dwa-trzy lata spełnią się moje słowa – nie będziecie mieć żywności dla miasta. Będzie głód, bo uzależnicie się od obcego kapitału. Kto ma chleb, ten ma władzę. Zapamiętajcie to.

Przewodnicząca poseł Dorota Niedziela (PO-KO):

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa chciał zabrać głos? Dziękuję.

Oczywiście odczytam formułkę, którą muszę odczytać. Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Zamykam posiedzenie Komisji.

Dziękuję państwu za udział w posiedzeniu i zapraszam na następne posiedzenie Komisji.